Cena pojedynczego numeru 20 groszy.

1936 Nowy Sącz Rok VIII

Nr. 28

niedziela 12-go lipca

GŁOS PODHALA

PISMO REDAGUJE KOMITET

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Adres Redakcji i Administracji: Nowy Sącz, ulica Jagiellońska l. 5

Własne oddziały redakcyjne na całem Podhalu.
Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godz. 4—5 po południu.

Godziny urzędowe Redakcji: od 10—11 przedpoł. i od 4—6 popoł.

PRENUMERATA:
Miejscowa miesięcznie wraz z dostarczeniem do domu 80 gr. Zamiejscowa miesięcznie 1 zł. Wpłacać na konto czekowe Administracji.

Konto czekowe P. K. O. 409 090.
Telefon Nr. 210.

Aktualny tygodnik powiatów: gorlickiego, jasielskiego, limanowskiego, nowosądeckiego, nowotarskiego i żywieckiego

Rożnowskie plotki

Zasada nieprzeszkadzania w uczciwej i rzetelnej pracy nikomu i na żadnem stanowisku, musi zacząć obowiązywać w Polsce. Należy cenić każdą śmiałą i uzasadnioną krytykę zwłaszcza, gdy chodzi o dobro publiczne i o wydatki z funduszów publicznych. Jest to obowiązkiem każdego obywatela, szczególnie w obecnej chwili, gdy brak środków na najkonieczniejsze potrzeby daje się dotkliwie odczuwać.

Każda rzeczowa — jak wspominaliśmy — uczciwa i uzasadniona krytyka w takich wypadkach jest potrzebną i konieczną, aby wreszcie skończyć raz na zawsze z kultem niekompetencji, nieuctwem i dyletantyzmem.

Nie wolno jednak nadużywać prawa krytyki, gdyż przez takie nadużycie wyrządza się sprawie wielkie szkody, a opinję publiczną wprowadza się w błąd i czyni się ją z czasem obojętną na rzeczywiście słuszną i uzasadnioną krytykę. A jaką krzywdę wyrządza się w ten sposób sprawie, tego nie trzeba bliżej uzasadniać.

O cóż w tym wypadku chodzi?

Od paru lat, a powiedzmy ściślej od dwu lat rząd wszedł na drogę intensywnych prac w dziedzinie naszej gospodarki wodnej Jako zasadniczy cel swoich wysiłków

obrał sobie ochronę kraju i ludności przed klęską powodzi,

a zarazem opracował gruntowne ujęcie tych mas wody w postaci zbiorników, magazynujących miljony metrów sześciennych wody, mającej być zużytej na wytworzenie olbrzymiej ilości energji elektrycznej.

Ponieważ, jak pouczyły nas smutne wypadki powodziowe, najniebezpieczniejszemi rzekami są Soła i Dunajec, na tych więc rzekach przystąpiono do budowy takich zbiorników, z których jeden w Porąbce na rzece Sole już jest na ukończeniu, a drugi znajduje się robocie na rzece na Dunajcu w Rożnowie.

Oczywiście, że zanim przystąpiono do budowy tych zbiorników, musiano poświęcić wiele czasu, trudu i wydatków na wstępne badania geologiczne, techniczne i opracować cały szereg z temi zagadnieniami związanych problemów, aby nie popełnić błędów, któreby wykonanie naraziły na niepowodzenie lub Państwo na niepotrzebne wydatki. Tem więcej należało być ostrożnym i przewidującym, ponieważ wydatki na budowę zbiorników idą w dziesiątki miljonów złotych, o które w naszej rzeczywistości finansowej i budżetowej nie jest tak łatwo.

Aby więc unikać błędów i niedopatrzeń przy ustalaniu warunków usytuowania zbiornika, oraz jego stałości i trwałości, powołano najwybitniejszych znawców budownictwa wodnego w kraju i rutynowane powagi naukowe z zagranicy.

Na tej płaszczyźnie ujęcia tej sprawy ustalono miejsce budowy, sporządzone plany i kosztorysy i przystąpiono do pracy.

Jest rzeczą ponad wszelką wątpliwość znaną, że przy różnych robotach inżynierskich, w czasie ich wykonania wyłaniają się często nowe dodatkowe roboty, wynikające z faktów niemożliwych często do ujęcia na początku. Wypadki takie mają miejsce przy wszelkich budowlach i są zawsze przewidziane tak zwaną tolerancją kosztorysową, dochodzącą do 10 proc. kosztorysu budowy. Fakt ten nie musi mieć miejsce. Lecz niestety ma on uzasadnienie w bardzo wielu wypadkach. Naturalnie, że prawu temu podlega także Rożnów i podlegać będzie zawsze każde zagadnienie budowlane. Ale nie o to chodzi.

Od chwili zaczęcia roboty zbiornika w Rożnowie wytworzyła się dziwna atmosfera koło tej sprawy. Różne plotki opowiadane na ucho i zamieszczane w niektórych dziennikach dezorjentują opinję, wyrządzając w ten sposób krzywdę wykonawcom i samej sprawie. Usiłuje się wmówić w społeczeństwo, że problem Rożnowa zbadano źle i że obecnie eksperci zagraniczni kwestjonują cały projekt. Równocześnie

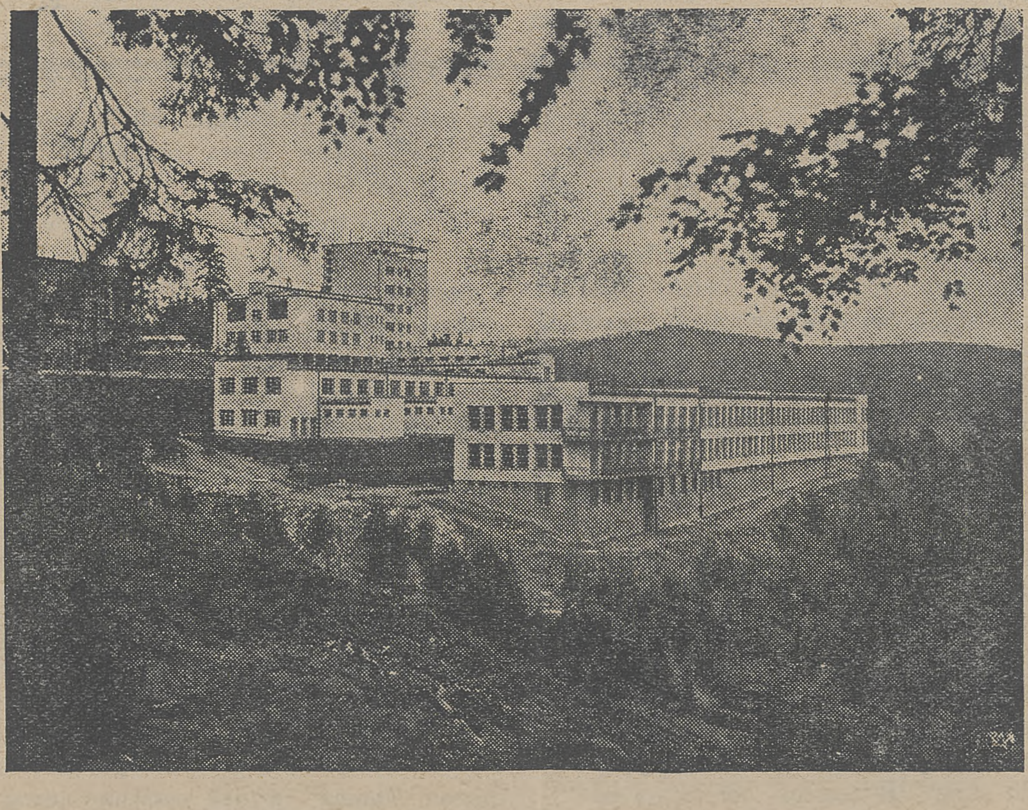
pod adresem czynników miarodajnych stawia się różne złośliwe pytania

z żądaniem wyjaśnień, tak jakby dla ciekawych były zamknięte wrota do Rożnowa, gdzie wszystko jak na dłoni można widzieć i zbadać. Ale trzeba chcieć to widzieć i trzeba mieć dobrą wolę zbadać to wszystko na miejscu.

W żadnym jednak wypadku nie można niezbadanej sprawy, albo osądzonej po dyletancku używać jako środka podważenia najlepszych i najpożyteczniejszych poczynań. Było to możliwe przed przewrotem majowym, wygasło w czasie rządów Marszałka, a obecnie wraca znowu na płaszczyznę naszego życia politycznego, co bynajmniej nie jest objawem szlachetnych intencyj rożnowskich krytyków, którzy budowę zapory na Dunajcu otoczyli atmosferą szkodliwych plotek. Jechać, zbadać i uzasadnić fachowo — oto obowiązek każdego uczciwego człowieka. Potem dopiero krytykować.

Sanatorjum dla dzieci zagrożonych gruźlicą w Istebnej

Z końcem sierpnia br. odbędzie się uroczystość poświęcenia i otwarcia wielkiego sanatorjum dla dzieci zagrożonych gruźlicą w Istebnej obok Wisły na Śląsku Cieszyńskim. Wielkie to sanatorjum obliczone na 150 chłopców i 150 dziewcząt, wybudowane przez Śląski Urząd Wojewódzki kosztem 5 i pół miljona zł, na południowych stokach Kubalonki, pomiędzy Wisłą a Istebną, składa się z szeregu wielkich nowoczesnie urządzonych pawilonów Sanatorjum obejmuje obszar 16 ha. Na terenie woj śląskiego na 200.000 dzieci w wieku szkolnym około 10.000 jest zagrożonych gruźlicą. Do sanatorjum rocznie w trzech turnusach może być przyjęte 1.000 dzieci tak, iż w kilku latach wszystkie te słabowite dzieci mogą



przejść przez prewentoryjne sanatorjum Zakład powstał dla uczczenia 10 lecia przynależności Śląska do Polski. Projektowali je architekci pani Dobrzyńska i p. Łaboda. W zakładzie tym uruchomiona będzie 7 klasowa szkoła powszechna, aby leczące się dzieci nie były zmuszone przerywać normalnego toku nauki szkolnej.

—O—

Strzyganiec, cenny zabytek w Ziemi Sądeckiej

Nasze piękne Podhale... Natura obdarzyła ziemię podhalańską, bogactwem zieleni, piękna i wesołego ludu. A ile też ten pobożny lud powznosił tutaj świątyń i kaplic ku czci Twórcy natury!

Stwórca widocznie szczególniej ukochał ten zakątek Swojego dzieła, bo nie brak też po naszych kościołach i kaplicach cudami słynących figur i obrazów świętych.

Zatrzymuję się na Strzygańcu..

Strzyganiec, wzgórze, z którego roztacza się wspaniały widok na dolinę nowosądecką i miasta Nowy i Stary Sącz, — należy do gromady Brzezna parafji Podegrodzie. Posiada kaplicę z łaskami słynącym obrazem Pana Jezusa Frasobliwego. Któż na Podhalu nie zna tej kaplicy? Stara, skromniutka, jednak ściąga corocznie kilkutysięczne rzesze ludu, które spieszą tutaj zaczerpnąć zdroju łask, to znów złożyć dziękczynienie za cudowne wyzdrowienie Przybywają tutaj ludzie od Warszawy, Lwowa i Krakowa, wie o niej nawet nasz górnik z Górnego Śląska.

O Strzygańcu mówi legenda, że jeszcze za czasów pogańskich, na wzgórzu tem była świątynia bożka pogańskiego, który się nazywał „Strzyga" i miał z pięknego wzgórza strzec mieszkańców od złego ducha. Stąd też pochodzi nazwa Strzyganiec.

Po przyjęciu chrześcijaństwa, na miejsce bożka postawiono krzyż z wizerunkiem Chrystusa Zafrasowanego wyrzeźbionego z drzewa przez nieznanego artystę-rzeźbiarza miejscowego.

Figura ta przetrwała długie wieki nieuszkodzona przez ząb czasu. Brak kroniki, kiedy postawiono krzyż. Dopiero od roku 1691 istnieje tablica, na której jest uwidoczniona data postawienia kaplicy murowanej przez Bartomieja i Marję Gałęziowskich. Także cudowna statua została umieszczona w kaplicy.

W roku 1835 kaplica została przebudowana i do dnia dzisiejszego w takim stanie się znajduje.

Część krzyża, na którym była umieszczona statua, przechowuje się do dnia dzisiejszego w kaplicy.

Coraz większe rzesze pątników, spieszą do tego miejsca i wnoszą modły do Wszechmocnego, aby jaknajprędzej stanął tutaj kościół.

Rada Gromadzka zainteresowała się tym zabytkiem i na posiedzeniu w dniu 8 VI br. postanowiła kaplicę gruntownie przebudować i znacznie rozszerzyć. W tym celu został wybrany komitet budowy kaplicy pod protektoratem ks. kan Jana Pabjana, proboszcza z Podegrodzia

Komitet zaczął już pracę. Ofiary płyną.. Ufamy, że przy pomocy Tego, Który obrał Sobie za stolicę Strzyganiec oraz poparciem dobrych ludzi, stanie w niedługim już czasie świątynia na cześć i chwałę Chrystusa

Brzezna dnia 1 lipca 1936.

JAKÓB KOTAS
sekr. kom. budowy kaplicy

Nagrody P. K. O. dla uczniów w Nowym Sączu

W tych dniach rozstrzygnięty został, ogłoszony w kwietniu br. konkurs Szkolnych Kas Oszczędności, opartych o PKO, zorganizowanych na terenie Okręgu Szkolnego Krakowskiego. — W konkursie wzięło udział 1440 Szkolnych Kas Oszczędności, zorganizowanych przy Oddziale PKO w Krakowie. I-nagrody (3-lampowe radjoodbiorniki) zdobyły SKO. przy: 7-kl. Szkole Powszechnej Nr. 1 w Słomnikach i 6-kl. Szkole Powszechnej w Tczowie. II nagrody (bibljoteki): SKO. przy 1-kl. Szkole Powszechnej w Będzienicy, 7-kl. Szkole Powszechnej w Szydłowie i 2-kl. Szkole Powszechnej we Wzdole Rządowym. — III nagrody (komplet do gry w siatkówkę) przypadły w udziale 35 szkołom powszechnym, średnim i zawodowym. Pozatem rozesłano 180 nagród indywidualnych w postaci pięknej książki do czytania, lub bezpłatnej, rocznej prenumeraty „Młodego Obywatela".

W Nowym Sączu otrzymał Marjan Waligóra, uczeń III-klasy II. Gimnazjum Państwowego im. Bolesława Chrobrego piękną książkę W. Morcinka p t „Ludzie są dobrzy", Aleksandra Pryszczówna, uczenica VII-klasy Szkoły Powszechnej im. Króla Wł. Jagiełły, książkę Gjems Selmer p. t. „Nad dalekim, cichym fjordem", a bezpłatną roczną prenumeratę „Młodego Obywatela": Edward Kawa uczeń Szkoły Powszechnej im. Kochanowskiego.

Niezależnie od powyższego 4 uczni i uczenic nagrodzonych w związku ze Szkolną Wystawą Oszczędnościową PKO wyjedzie na koszt PKO w ciągu bieżących wakacji, na 2-tygodniowe pobyty w obozach harcerskich w górach, lub nad morzem.

Wręczenie nagród nagrodzonym szkołom odbyło się niezwykle uroczyście, w niektórych szkołach urządzono specjalne poranki, akademje i dokonano szeregu zdjęć fotograficznych.

Film - mecz Louis - Schmelling na polskich ekranach

Ze słynnego meczu bokserskiego pomiędzy Schmellingem ł Louisem, kosztem kolosalnych sum, zrealizowano jeden jedyny film, ok. 900 mtr. długości.

Film ten, zrealizowany przez RKO Radio, ukazał się na ekranach Nowego Yorku kilka godzin po zakończeniu meczu. Setki tysięcy ludzi oczekiwało w kinach na wyświetlenie walki, która przyprawiała o gorączkę całe miasto. Film ten, nakręcony dwunastu aparatami, reżyserowany i montowany przez kilku najznakomitszych reżyserów, jest swego rodzaju „Meisterstück'em". Pod względem napięcia i sensacji przewyższa on o niebo całe krótki film z meczu Baer - Louis. Nowy ten film przedstawia wszystkie 12 rund walki, przyczem cały szereg scen zdjęto w tempie zwolnionem. Jak nam donoszą, w ciągu najbliższych dni film ten ukaże się już na ekranach polskich, gdyż w sobotę ubiegłego tygodnia negatyw tego filmu odjechał do Polski na statku „Queen Mary". Jedno z największych O-ekranowych kin w Polsce zarezerwowało sobie wyłączne prawo wyświetlania tego filmu w Warszawie.

JÓZEF BIENIEK

Chłopi idą

Nagłówek niniejszego feljetonu nie jest fantazją gorączkującej wyobraźni, czy czczą bezpodstawną przechwałką — jest pełną radosnego optymizmu konkretnością najnowszych czasów; jest faktem dokonywującym się i potężniejącym z dniem każdym. Chłopi idą naprawdę! Wchodzą na wszystkie drogi polskiej współczesności. Coraz bardziej, coraz agresywniej atakują i zdobywają „górę" społeczną; coraz wyżej pną się po szczeblach społecznej hierarchji. Co raz częściej wypowiadają się i decydują w ważnych sprawach: radzą, tworzą, sądzą, konstruują, organizują — myślą.

Oczywiście, że wszystko to w stosunku do liczebności obywatelskiej chłopów jest bardzo mało; jeśli jednak weźmiemy pod uwagę niedawną przyszłość wsi okaże się, że to, co zrobione i co się robi jest już dużo, bardzo dużo! — I będzie więcej, coraz więcej! Napewno! Bo chłopy idą! Idą krokiem wartkim, zwartym, ciężkim — aż echo po całej Polsce leci. Idą, walą wielką hurmą, potężniejącą z dnia na dzień gromadą: z tupetem, z hałasem, z werwą, z uporem, a dziarsko, a radośnie! Niosą z sobą młodość, tężyznę, zdrowie, moc i siłę, która zdolna i gotowa jest podbić świat! W zastarzały, zabagniony, cuchnący rozkładem świat błękitno krwistych wnoszą twórczość rzetelną, czerstwą, zdrową, piękną; pachnącą nie perfumami Coty'ego, ale żywicą, rozkwitłą wiosną, lipami, żytem, ziemią i chlebem.

Chłopi idą!!!

Jasiek złotego rogu już nie zgubi. Dzierży go mocno w stwardniałych dłoniach i gra... Idzie po zagonach między orzący naród, idzie wstęgami miedz i pośród chat — gra pobudkę. Wieś wstaje! Z wielowiekowej śpiączki, udręki, niewoli w swoich i obcych, z upodlenia, z poniżenia — budzi się wstaje do czynu. Rusza do marszu na zdobycie pełnych praw społecznych, obywatelskich, praw nie pisanych; konstytucyjnych ale praw praktykowanych, stosowanych w codziennem życiu. Wstaje do bezorężnej, bezkrwawej walki o zdobycie należnego jej w państwie i społeczeństwie stanowiska. Idzie upomnieć się historji o krzywdy, ignorancję i zapomnienie minionych wieków.

A z chłopami wali dziś, ręka w rękę, całe młode pokolenie. Idą budować zgodnie, społem nową przyszłość — jasne jutro Ojczyzny...

Aby nie być gołosłownym pozwolę sobie przytoczyć garść faktów, tytułów i nazwisk wziętych z chłopskiego ruchu na niwie polskiej literatury i poezji, (a więc z dziedziny najbardziej wymagającej głębokiej kultury duchowej, inteligencji i wysokiej skali subtelności). Nagrodę Młodych Polskiej Akademji Literatury na r. 1934 otrzymał Jalu Kurek, za swoją „wybitnie chłopską" powieść „Grypa szaleje w Naprawie", Nagrodę Akademji Niezależnych uzyskał Wojciech Bąk, za poezję. Ze stypendjum Pol. Ak. Lit. korzystają dwaj chłopscy literaci: Marjan Czuchnowski i Wojciech Skuza. Leon Kruczkowski, autor doskonałego „Kordjana i Chama" wydał ostatnio nową chłopską powieść „Prawie pióra". Nasz szczawnicki „pon wieszcz" Jan Wiktor drukuje powieść o szkole wiejskiej. Wincenty Burek i. Wojciech Skuza przygotowują swoje powieści do druku. Leaderami dzisiejszej poezji polskiej są chłopi: J. Przyboś, W. Bąk, S. Młodożeniec, M. Czuchnowski, S. Sakłak, M. Kubicki, S. Ciesielczuk, A. Madej, S. Helsztyński, W. Skuza, Z. Koterba Dziuban i wielu innych: ograniczyłem się bowiem do podania nazwisk najbardziej znanych i głośnych.

Obok wyżej wymienionych dorasta i rozwija się cały legjon młodych, zdolnych chłopskich sił — siejących na zachwaszczonej niwie polskiego Parnasu słowa zdrowe, piękne, bujne. Słowa nowe owiane tchnieniem kwitnących łąk, poszumem źrejących zbóż. Słowa ciepłe i radosne jak blask wiosennego słońca. Słowa mówiące o zmartwychwstaniu; o wstającej do życia potędze chłopskiej; słowa mocne, wichrowe łamiące mdłą, sztucznie wyidealizowaną twórczość kawiarnianych snobów i pięknoduchów, a raczej zblazowanych zgniłków, ekshibicjonistów piszących płomienne ody do świni, (sic!), uwielbiających obnażone dusze i seksy — jako ideał piękna...

Ale to nic! — bo chłopy idą i zgniliznę przysypią kaczeńcami i pszenicą słów...

Nie mogę pisać! Zalewa mnie fala radosnej, potężnej dumy, wzruszenia — optymizmu. Za chwilę skończę, pójdę w pole wytarzać się po dywanie trawnika i krzyknąć, co mocy w piersiach, tak iżby cały świat usłyszał: — Chopi idą!!!

„Święto Gór“ w Sanoku w dniach 14 do 17 sierpnia 1936 r.

W związku z zapadłem postanowieniem urządzenia Zjazdu Górskiego w Sanoku w dniach 14—17 sierpnia 1936 r. na konferencji członków Komitetu Głównego pod przewodnictwem p. Ministra Spraw Wojskowych gen. dyw. Tadeusza Kasprzyckiego i przygotowującemi się zarządzeniami wykonawczemi w porozumieniu się z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych, które lada dzień będą odesłane do powiatów górskich, na wspomnianej powyżej konferencji ustalono skład osobowy członków Wydziału Wykonawczego w Warszawie z Przewodniczącym dr. K. Zaczkiem, jego zastępcą kpt. F. Znamirowskim, kierownikiem referatu regjonalnego płk. Csadkiem, d-cą pułku w Sanoku, w którym organizację odcinka podhalańskiego powierzono Prezesowi Ogniska Związku Podhalan w Warszawie St. Kawczakowi, przyczem teren sądecko-limanowski przydzielono W. Tryszczyle. Zjazd ten ma na celu zmontowanie Związku Ziem Górskich, jako centralnej organizacji wszystkich zainteresowanych czynników gospodarczych i kulturalno-społecznych na terenie górskim. Przy tej jednak sposobności odbędzie się w Sanoku szereg widowisk i konkursów poszczególnych grup regjonalnych jako też urządzony będzie jarmark wyrobów przemysłu ludowego na terenach parków miejskich, boisk, w salach Sokoła i szkół powszechnych.

Wobec ograniczonych rozmiarów pokazów grupie sądecko-limanowskiej przydzielono 50 etatów osobowych, których koszty podróży, utrzymania i kwater poniesie Komitet Organizacyjny.

Organizację grup regjonalnych oraz zmontowanie jarmarku w części przypadającej na grupę, mają przeprowadzić komitety powiatowe, które będą powołane do życia przez miejscowych Starostów.

Koncert regjonalny dla uczestników Wyższego Kursu Nauczycielskiego w N. Sączu

Związek Strzelecki w N. Sączu urządził w dniu 8 lipca w sali „Sokoła“ o godzinie 8-ej wieczorem koncert podhalański dla uczestników Wyższego Kursu Nauczycielskiego w Nowym Sączu, jaki tutaj odbywa się w ciągu miesiąca lipca. Na program koncertu złożyły się słowo wstępne i góralskie auto-recytacje poety Tadeusza Giewont-Szczeciny, produkcje chóru „Echo“ z N. Sącza, który wystąpił w góralskich strojach, pod batutą p. M. Rzymka oraz produkcje góralskich tańców (zwyrtany, krzesany i zbójnicki) pod kierownictwem p. Juljana Zabka. Wszystkie punkty programu były doskonale wypracowane i wzbudziły zachwyt, pozatem stały się najlepszą propagandą regjonu sądeckiego i podhalańskiego i ich wartości artystyczno-kulturalnych.

—O—

Inwestycje miejskie w Zakopanem

Prace kanalizacyjne w Zakopanem postępują szybko naprzód. Po skończeniu robót kanalizacyjnych przy ul. Kościuszki, zarząd miejski przystąpił do kładzenia rur na ul. Zamoyskiego. W bardzo szybkim tempie postępują roboty brukarskie na dalszym odcinku drogi do Kuźnic. Prawa połowa szosy została już wyłożona kostką. Obecnie rozpoczęto prace na drugiej połowie szosy. Wykończenia całości należy się spodziewać jeszcze w ciągu lata bieżącego roku.

—O—

Stulecie śmierci autora Marsyljanki

W roku bieżącym przypada stulecie śmierci autora jednej z najsłynniejszych pieśni: „Marsyljanki“. Wobec tego, że pieśń ta bezpośrednio łączy się z dniem Rewolucji francuskiej 14 lipca, warto przypomnieć sobie powstanie i dzieje „Marsyljanki“ tego symbolu wszystkich wolnościowych prądów ostatniej zgórą setki lat. W pewien kwietniowy wieczór roku 1792 zebrał u siebie maire Strassburga garstkę oficerów wyruszających na wojnę przeciw Austrji. Wśród ogólnej ożywionej rozmowy powstała myśl skomponowania jakiejś pieśni żołnierskiej, która dodałaby otuchy i zapału braci wojskowej. Jeden z muzycznie utalentowanych młodych oficerów Rouget de l'Isle podjął się tej misji. Nim poranek zaświtał powstała porywająca pieśń „Allons enfants de la patrie — Le jour de gloire est arrive. Twórca jej sam prawdopodobnie nie przypuszczał, czem będzie dla francuskiego społeczeństwa jego prawie, że zaimprowizowany utwór. Z pieśnią tą na ustach biegli przez Paryż żołnierze marsylscy na obronę granic swego kraju, w takt pieśni tej padali bojownicy Wielkiej Rewolucji. „Marsyljanka“ oddawna stała się ogólną własnością całego społeczeństwa francuskiego i dziś choć dawno już o jej twórcy zapomniano, jest symbolem pierwszych wielkich poczynań wolnościowych.

Krynica Zdrój

Muszyna

Festyn w Piwnicznej

Związek Strzelecki i Polski Biały Krzyż w Piwnicznej urządzają w Piwnicznej, w lasku na Majerzu, nad Popradem, w niedzielę 12 lipca br. wspaniały festyn. Dla mieszkańców N. Sącza, St. Sącza, Rytra, Żegiestowa i t. d. oraz dla letników dogodne połączenia kolejowe. Obecność na festynie tym będzie równocześnie piękną wycieczką do Piwnicznej.

KRONIKA

KALENDARZYK

13 P. Małgorzaty
14 W. Bonawentury
15 Ś. Roz. Ap. Henryka
16 C. NMP. Szkaplerznej
17 P. † Aleksego, Westyny
18 S. Szymona, Kamila
19 N. Wincentego a Paulo

—O—

OSOBISTE. **Ślub** p. Aleksandry Kochówney z p. Adamem Rudolphim odbył się dnia 4 lipca br. w kościele parafjalnym w Nowym Sączu.

Obóz wypoczynkowo - propagandowy 4-o tygodniowy w Mochnaczce niżnej obok Krynicy urządza w miesiącu lipcu Zarząd Z. S. Oddz. żeńskiego w N. Sączu dla drużyny Orląt i Strzelczyń. Na obóz wyjechały przedewszystkiem dziewczęta niezamożnych rodziców, które przez cały rok przebywają w złych warunkach mieszkaniowych w mieście. Niejedna z nich nie była w swem życiu na wsi.

Obóz umieszczony został w pięknym budynku szkoły powsz. dzięki poparciu ze strony p. insp. Stefaniaka oraz dzięki gościnności i życzliwości kierowniczki szkoły p. H. Adamiakówny.

Impreza doszła do skutku dzięki usilnym zabiegom Zarządu Oddziału, który pokrywa koszta urządzenia obozu z własnych funduszów, zebranych częściowo wśród członkiń wspierających — częściowo uzyskanych z urządzonych na ten cel dancingów oraz skromnej subwencji Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. w kwocie 50 zł. Uczestniczki obozu złożyły b. skromne na ten cel udziały.

Opiekę nad obozem sprawuje ref. wych. ob. K. Hołdzianka, nauczycielka szkoły powsz. im. T. Kościuszki, mając do pomocy starsze Strzelczynie, które ukończyły kurs Drużynowych „Orląt“. Obóz prowadzony jest na wzór podobnych obozów harcerskich własnemi siłami oddziału wzgl. uczestniczek.

Wypoczynek, lekkie gry sportowe, krótkie wycieczki, kąpiel w potoku górskim, słońce i cudowne górskie powietrze — oto przyjemności, na które czekały z upragnieniem uczestniczki obozu, by poratować swe wątłe zdrowie i zaczerpnąć sił i ochoty do dalszej pracy na cały rok.

Występ Stefana Jaracza. Nasze miasto oczekuje prawdziwa sensacja artystyczna, gdyż przyjeżdża na gościnny występ Warszawski Teatr Ateneum na czele ze swym twórcą i kierownikiem Stefanem Jaraczem. Stefan Jaracz ukaże się w głównej roli w sztuce W. O. Somina w przekładzie Marjana Hemara „Zamach“, granej z ogromnem powodzeniem we wszystkich stolicach Europy. Partnerką Stefana Jaracza jest znakomita artystka i reżyserka Ateneum Stanisława Perzanowska.

Teatr przyjeżdża z własnemi dekoracjami i całkowitem urządzeniem scenicznem. Przedstawienie „Zamachu“ odbędzie się 12 lipca br. w sali Sokoła.

Wieczór wśród górali na fali radjowej. Polskie Radjo organizuje w miesiącu lipcu kilka bardzo ciekawych, specjalnie dla radja skomponowanych audycyj folklorystycznych. Audycje te wzbudziły powszechne zainteresowanie również zagranicą. Szereg wielkich rozgłośni europejskiah zgłosiło swe propozycje transmitowania tych koncertów. Na pierwszy ogień pójdzie suita Tadeusza Sygietyńskiego, doskonałego znawcy polskiego folkloru. Przeniesie ona melodje i rytmy zaczerpnięte z malowniczego Beskidu, pieśni i tańce górali. Wieczór wśród górali, jak brzmi tytuł tej audycji, zapozna radjosłuchaczy z orginalnemi i bardzo intere sującem zwyczajami znajdującemi wyraz w mu-

zyce beskidskiego ludu. Wykonanie powierzone zostało Małej Orkiestrze Polskiego Radja pod dyrekcją Zdzisława Górzyńskiego, oraz chórom i solistom. Początek o godzinie 21·30 (dnia 12 VII). Audycję tę transmitują rozgłośnie italskie.

Kronika nowotarska

Dzień Sportu dla Ojczyzny. Staraniem przewodniczącego pow. komitetu WF. i PW. starosty pow. Marjana Głuta zorganizowano na terenie tut. powiatu „Dzień sportu dla Ojczyzny", z którego dochód przeznaczony został na Fundusz Obrony Narodowej. Program „Dnia sportu dla Ojczyzny" obejmował: zawody lekkoatletyczne, bieg kolarski N. Targ — Zakopane — N. Targ, mecz piłki nożnej, popisy gimnastyczne „Sokoła" i siatkówka. W zawodach brała udział młodzież organizacyj Społecznych. Podkreślić należy liczny udział w zawodach członków Z. S.

Wyniki zawodów lekkoatletycznych. Do zawodów stawało 115 zawodników. 60 m pań: 1. Brzozówna (Sokół Zak.) 9.1, — 2. Lejówna (Sokół N. Targ), — 100 m 1. Dutkiewicz (ZS. N. Targ) 11.8, 2. Spira (ŻTGS), — 3. Zbigniew (SMK Rabka). — 200 m 1. Pierzchała (Obóz Podch.) 25 1, — 2. Spira, — 3. Skałka (ZS. Zakopane), — 1500 m 1. Pilarczyk (Obóz Podch.) 4.45, — 2. Krzystyniak (Sokół N. Targ), — 3. Mleko (Sokół Zakopane). — 5000 m 1. Nowicki (Sokół N. Targ 16.55, 2. Pęksa (Sokół N. Targ). — Stafeta olimp.: 1. Sokół Nowy Targ (Nowacki, Lipkowski, Krzystyniak i Głąbiński) 3 49.2, — 2. Obóz Podchorążych 21 D. P. G., — 3. Sokół Zakopane. — Sztafeta 4x100 m 1. Obóz Podchorążych 21 D. P. G. czas 49.3, — 2. ŻTGS. Nowy Targ, — 3. Sokół Nowy Targ. — Skok wzwyż: 1. Igiel (ŻTGS) 158, — 2. Zbigniew 158, — 3. Pierzchała 153. — Skok w dal: 1. Rekucki (Obóz Podch.) 6.22, — 2. Pierzchała 6.01, — 3. Głąbiński (Sokół Nowy Targ) 5.95. — Skok w dal pań: 1. Brzozówna 4.28, — 2. Burdynówna. — Skok o tyczce: 1. Hajduk (Sokół Nowy Targ) 2.40, — 2 Grafczyński Sokół Z.), Rzut dyskiem: 1. Głąbiński 33·74, — 2. Pierzchała, — 3. Zawiła (Sokół N. Targ). — Pchnięcie kulą pań: 1. Twardówna (Sokół Zak.) 9.07, — 2. Brzozówna, — 3. Burdynówna.

Zawodami kierował p. Stanner Leopold. Wyniki biegu kolarskiego na trasie Nowy Targ — Zakopane — Nowy Targ — I-sze miejsce zdobył Polaczyk (Sokół) czas 1.43.10, II. Steskal 1.45, III. Jaskierski 1.50. Udział w zawodach kolarskich brało 11 zawodników. Odbył się również mecz piłki nożnej między repr. Obozu Podchorążych 21 d. p. g. a repr. Nowego Targu. Wynik 3:2 na niekorzyść Obozu Podch. Sędziował sprawiedliwie p. Lorenc. Z graczy wyzyskiwaniem sytuacyj przodował p. mgr. Kossek Mieczysław.

Powiatowy Związek Kół Gospodyń Wiejskich przy O. T. R. w Nowym Targu. W wyniku obrad Zjazdu Kół Gospodyń Wiejskich w Nowym Targu utworzono Powiatowy Związek Kół Gospodyń Wiejskich. Równocześnie wybrany został zarząd powiatowy w następującym składzie: pp. Aksamitowa Zofja, Bryjak Krystyna, Chamalowa, Czerwosz Zofja, Lorencowiczowa Olga, Mniszek Agnieszka, Pierwoła Zofja i Stanek Zofja. Niewątpliwie przeprowadzona reorganizacja wpłynie pomyślnie na ujednostajnienie i tok pracy tak ważnej i pożytecznej organizacji. Zjazd pow. doszedł do skutku z inicjatywy p. instr. Kaczorowskiej.

Zebranie organizacyjne członków Koła Szybowcowego L. O.

Kurs instruktorów w Podegrodziu

Z ramienia Krakowskiej Izby Rolniczej odbył się w Podegrodziu 6-dniowy kurs dla instruktorów rolnych z zakresu organizacji drobnych gospodarstw wiejskich. Kurs miał na celu uzgodnienie prac organizacji z innemi działami pracy instruktorskiej, jak również zapoznanie uczestników z szeregiem gospodarstw przodowniczych na terenie powiatu nowosądeckiego. Wykłady odbywały się w barakach junackich nad Dunajcem a w międzyczasie urządzono wycieczki do gospodarstw przodowniczych, p. Michała Pietrzaka w Podrzeczu, Stanisława Sopaty w Czerńcu i Stanisława Platy w Naszacowicach. Prócz tego całe grono instruktorskie, w liczbie 20 osób wzięło udział w zebraniu zespołu gospodarzy przodowniczych w Naszacowicach, gdzie wysłuchano z wielkiem zainteresowaniem referatu przodownika p. Stanisława Turka na temat „Jak wzbogacić gospodarstwa w paszę dla inwentarza". Referat został nagrodzony oklaskami ze strony gości, poczem wywiązała się ożywiona dyskusja na temat poruszonych zagadnień.

Kurs zakończono Zjazdem Gospodarzy Przodowniczych w niedzielę 5 VII. br. w Brzeznej-Litacz, w którym wzięło udział ponad 40 gospodarzy z całego powiatu, oraz Żeńska Szkoła Rolnicza z Podegrodzia. Zjazd ten podobnie jak w roku zeszłym w Nawojowej, miał na celu pokazanie dorobku w zakresie reorganizacji jednego z gospodarzy przodowniczych, jak również omówić najważniejsze i najaktualniejsze zagadnienie z techniki gospodarowania.

Inż. JÓZEF KORPACKI.

Akcja obozowa harcerstwa powiatu sądeckiego

Tegoroczna akcja obozowa letnia na terenie naszego powiatu obejmuje szereg kursów, obozów oraz kolonji zuchowych. Dla informacji czytelników podajemy wykaz tychże:

Hufiec harcerzy organizuje obóz drużyn kolejowych na terenie KOP-u Stołpce, od 25 czerwca do 25 lipca, 2 obozy wędrowne drużyny II w Gorce, Pieniny i Tatry od 25 czerwca do 15 lipca, obóz drużyn V. i VI. w Rytrze od 25 czerwca do 20 lipca, kurs zastępowych w Rytrze od 22 lipca do 15 sierpnia, kurs wodzów zuchowych w Piwnicznej-Kosarzyskach od 2 lipca do 20 lipca, oraz kolonję zuchową tamże w stanicy harcerskiej od 2 lipca do 22 lipca.

Poza Nowym Sączem organizuje Hufiec: obóz wędrowny druż. w Grybowie po Gorcach, Pieninach i Tatrach, obóz druż kolej. ze St. Sącza na terenie KOP-u, oraz obóz wędrowny druż. II. ze St. Sącza.

Hufce harcerek organizują: Hufiec miejski w N. Sączu obóz w Karwi, hufiec kolejowy obóz w Wielkiej Wsi-Hallerowie, oba przez lipiec, hufiec zuchowy: kolonję zuchową w Piwnicznej-Kosarzyskach w sierpniu, druż. harcerek w St. Sączu obóz na terenie KOP-u w lipcu. Ponadto z wszystkich Hufców harcerek i harcerzy tut. powiatu bierze udział kilkadziesiąt osób w kursach i obozach morskich i lądowych organizowanych przez władze harcerskie.

Łącznie na obozach znajduje się z tut. powiatu (lub znajdzie w najbliższych tygodniach) około 350—400 młodzieży harcerskiej, — przeważnie szkolnej.

P. P. w N. Targu. Odbyło się tutaj zebranie organizacyjne Koła Szybowcowego L. O. P. P. Zebranie zagaił prezes Obwodu Pow. L. O. P P. dyr. Drużbacki Franciszek podkreślając cel i znaczenie L. O. P. P-u dla Państwa i ważność rozwoju szybownictwa dla lotnictwa w ogólności. Po referacie p. Hermy Alfreda podch. rez. 21 d. p. g. wybrano zarząd Koła, do którego weszli: pp. sędzia Dobrzański prezes, członkowie zarządu Spolińska Janina, Podrecki, Bezdek, Dwerski St., Zimmer E., mgr. Majkowski i kpt. Dobrucki. Kapitanem wybrano p. Giżycką Marję pil. motorową. Sąd honorowy: nacz. Urzędu Skarbowego Barodziej, mjr. Kulejowski Adam kmdt. Garnizonu i mgr. Stachoń burm. N. Targu. Nadto do zarządu z urzędu wszedł mjr. Kulejowski Adam.

Egzamin dojrzałości w państw. gimnazjum w Nowym Targu złożyli: Bidowaniec Stefan, Borowy Adam, Głąbiński Antoni, Günsberg Henryk, Hojdas Jan, Jabłoński Albin, Kępa Władysław, Klocek Stanisław, Kłosiński Wacław, Kowalski Lesław, Kozioł Zygmunt, Madejowicz Jakób, Mirecki Jerzy, Pawluśkiewicz Jan, Plewa Jakób, Robel Henryk, Szaflarski Władysław, Szeliga Wojciech, Streimer Henryk, Woźny Jan, Zapiorkowski Tadeusz i Żółtek Franciszek.

Kronika piwniczańska

Wielki dancing zapoznawczy. Komitet Obywatelski Piwnicznej-Zdroju urządził w sobotę, dnia 4 go lipca 1936 r. w salach Domu Ludowego w Piwnicznej WIELKI DANCING ZAPOZNAWCZY dla Kuracjuszy miejscowych. Dancing zgromadził licznych gości, którzy bawili się doskonale przy dźwiękach orkiestry Bulandy z N. Sącza.

OBWIESZCZENIE LICYTACYJ

I. Km. 623|35. Komornik Sądu Grodzkiego w Nowym Sączu rewiru I go Józef Maresz w Nowym Sączu mający kancelarję w Nowym Sączu ul. Rynek Nr. 11 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 sierpnia 1936 r. o godzinie 11·30 w Nowym Sączu na targu odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości, należących do Firmy „Zagon" Spółdz. Rolniczo-Handlowej w Nowym Sączu składających się z maszyny młocarni ręcznej kieratowej firmy „Cegielski" wartości 200 zł., maszyny młocarni kieratowej firmy „Cegielski" wartości 350 zł, 10 szuk pługów małych żelaznych „Unja" wartości 450 zł i kieratu dwukonnego wartości 250 zł.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 476|36. Komornik Sądu Grodzkiego w Żywcu. Stanisław Kudłaczko w Krakowie p-ko Adamowi Moskale w Żywcu. Dnia 20 lipca 1936 r. o godz. 14·tej w połud w Żywcu, w mieszkaniu dłużnika sprzeda się przez publiczną licytację następujące przedmioty: urządzenie domowe — meble, oszacowane na łączną kwotę 1612 zł.

Można obejrzeć przedmioty wymienione na sprzedaż w czasie wyżej oznaczonym. Komornik.

Km. 741|36 i td. Komornik Sądu grodzkiego Marjan Kosiba w Gorlicach. Obwieszczenie o drugiej licytacji udziałów naftowych. Komornik Sądu grodzkiego w Gorlicach na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 21 lipca 1936 r. o godzinie 15-tej w biurze komornika mieszczącem się w budynku Komunalnej Kasy Oszczędności powiatu gorlickiego w Gorlicach — przy ul. Wł. Jagiełły l. 6 odbędzie się druga licytacja dwóch procent udziałów (t.j. 4 udziałów) jakie dłużnikowi p. Stanisławowi Lewińskiemu z Gorlic — jako współwłaścicielowi przysługują w Spółce Naftowej „Przymierze" Sp. z ogr. odp. w Krygu.

Udziały to oszacowane zostały na sumę 5.600 zł, cena zaś wywołania odnośnie tych udziałów wynosi sumę 2.240 zł.

Sprzedaż powyższych udziałów nastąpi celem zaspokojenia należności poszukiwanej przez Firmę Józef Menasse i Zięć w Jaśle i tow. w sumie 809 zł 59 gr zpn. i t. d. Komornik.

Km. 250|35. i td. Marjan Kosiba, komornik Sądu grodzkiego w Gorlicach. Obwieszczenie o drugiej licytacji ruchomości. Komornik Sądu grodzkiego w Gorlicach, mający kancelarję w Gorlicach przy ul. Wł. Jagiełły L. 6 na podstawie art. 602 kpc. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 6 sierpnia 1936 r. o godzinie 15-tej (nie później jak w dwie godziny) w Gorlicach przy ul. Sienkiewicza — w mieszkaniu dłużników pp. inż. Karola Kaczora i Stanisławy Kaczor — odbędzie się druga licytacja ruchomości należących do pp. inż. Karola Kaczora i Stanisławy Kaczor z Gorlic, składających się z kredensu pokojowego, kanapy pluszem krytej przerobionej na otomanę, 2 szaf, psychy z lustrem, szafy, lustra ze stolikiem, stołu, 6 krzeseł ceratą obitych, 2 dywanów, 2 kilimów, kapy na stół, radja zniszczonego, umywalni, zegaru ściennego, 2 szafek nocnych, otomany pluszem krytej, 20 obrazów, 6 stolików na kwiaty, 6 poduszek dekoracyjnych, 2 lamp, makaty, 2 par portjerów, 4 firanek, futerka, 2 kilimów, stołu i 6 krzeseł.

Ruchomości powyżej wymienione oszacowane zostały na łączną kwotę 871 zł., sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania wynoszącej 2|5 części ceny szacunkowej.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w czasie i miejscu wyżej oznaczonym.

Sprzedaż dokonaną zostanie celem zaspokojenia wierzytelności poszukiwanej przez Towarzystwo Bankowe w Gorlicach i tow. w sumie 200 zł. zpn. i t. d. Komornik.

O czystość i porządek w ustępach przy lokalach publicznych

Niejednokrotnie napływają do naszej redakcji skargi tak przyjezdnych do N. Sącza jak i tutejszych obywateli na brak porządku i czystości w ustępach przy jadłodajniach i restauracjach w naszem mieście. Są ustępy, których wogóle nie można użyć. Może odnośne władze wydadzą jak najostrzejsze polecenie przeprowadzenia do czystości i naprawy instalacji wodociągowej w nich. chociażby nawet miano posunąć się do surowych kar. W tym wypadku możemy przyjść władzom z pomocą wymieniając te jadłodajnie i restauracje, które zaniedbują higjenę w poruszonej przez nas sprawę.

Wydawnictwo: Spółka Wydawnicza »Głosu Podhala«. Redaktor odpowiedzialny: Jasinicki Leon. Drukarnia Romana Pisza w Nowym Sączu